

ATTACK – FRANCUSKO-AUSTRALIJSKIE OKRĘTY PODWODNE. KONIEC NEGOCJACJI

Minister obrony Australii Christopher Pyne poinformował, że nowe okręty podwodne budowane we współpracy z francuskim koncernem stoczniowym Naval Group będą nosiły nazwę Attack. Zakończono główne negocjacje dotyczące porozumienia w sprawie budowy okrętów.

Minister Pyne podkreślił, że okręty typu Attack będą trudne do wykrycia i będą zapewniać daleki zasięg oraz dużą autonomiczność, a także siłę ognia. Pierwsza jednostka, nazwana HMAS Attack ma zostać dostarczona niedługo po 2030 roku.

Z kolei dowódca australijskiej marynarki wojennej, wiceadmirał Joseph Noonan zaznaczył, że okręty typu Attack zapewnią temu państwu przewagę regionalną, jeśli chodzi o jednostki podwodne. Spełnią też wymagania marynarki, wspierając ochronę bezpieczeństwa w ciągu nadchodzących dekad.

Koncern Naval Group dodał w komunikacie, że główna umowa pomiędzy władzami Australii a spółką – Strategic Partnership Agreement – zostanie podpisana na początku 2019 roku. Jak zaznaczył szef resortu obrony, negocjacje dotyczące jej kluczowych zapisów zostały już zakończone.

Obecnie realizowane są prace projektowe na podstawie porozumienia dotyczącego fazy wstępnej, zawartego 30 września 2016 roku. Równolegle przygotowywana jest infrastruktura do realizacji programu przez australijski przemysł. Wszystkie dwanaście jednostek ma powstać w stoczni w Adelaide w Australii, a sam program ma zapewnić władzom tamtejszego państwa suwerenność eksploatacyjną i technologiczną.

Czytaj też: [Francuska Orka bez zmian. Oświadczenie ambasady](#)

Władze Australii podjęły decyzję o wyborze oferty Naval Group w programie budowy nowych okrętów podwodnych w kwietniu 2016 roku. Dwanaście nowych jednostek, oznaczonych przez producenta, czyli koncern Naval Group jako Shortfin Barracuda 1A ma zastąpić sześć znajdujących się obecnie w służbie konwencjonalnych okrętów typu Collins.

Realizacja tego wartego nawet ok. 50 mld dolarów australijskich (ponad 36 mld USD) programu pozwoli więc na zwiększenie potencjału tamtejszej floty podwodnej, również pod względem ilościowym. W projekcie okrętu uwzględniono część rozwiązań stosowanych na nowych francuskich uderzeniowych jednostkach z napędem atomowym Barracuda. Australijczycy zastrzegają jednak, że nie planują stosować takiego napędu na swoich okrętach ani dziś, ani w przyszłości.

Czytaj też: [Kontrakt stulecia na okręty podwodne dla Francuzów. Australia wyda 39 mld USD](#)